

Rok temu wmurowali tu kamień węgielny pod budowę firmy. Teraz wszystko jest już gotowe. W piątek oficjalne otwarcie zakładu R&D Tech.

>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 16 (258) 20 kwietnia 2018

www.LZG24.pl



Zapowiadali podium i słowa dotrzymali! Męska reprezentacja Zespołu Edukacyjnego nr 4 sięgnęła po brązowe medale Szkolnych Mistrzostw Świata w tenisie stołowym! - Lekki niedosyt jest, bo była szansa co najmniej na srebrny medal - ocenia Paweł Sroczyński, opiekun grupy.

>> 7



Rusza zapowiadany program „Parkingi 1000 plus”. W tym roku w mieście przybędzie 520 miejsc postojowych. Ekologicznych! - Nie będą one zalane betonem. Na specjalnie przygotowanej podściółce położona zostanie kostka, przez którą wody deszczowe będą przenikały do gruntu - pokazuje Filip Gryko.

Fot. Rafał Skrzyczewski

>> 3

6 MILIONÓW DO WASZEJ DYSPOZYCJI!

Chcesz coś zmienić w swojej okolicy? 1 maja start Budżetu Obywatelskiego 2019 – ruszają konsultacje.



Od 2013 roku w Zielonej Górze realizowany jest Budżet Obywatelski. Miasto, dzięki kilkudziesięciu zrealizowanym projektom, zyskało nowe tereny rekreacyjne, kilometry ścieżek rowerowych, dróg i chodników. Powstały place zabaw, tereny zielone i mała architektura, które upiększyły nasze miasto. Mieszkańcy chętnie głosowali także na projekty artystyczne: murale na Ptasiej, pomnik Winiarki Emmy czy murale 4 żywioły, na ulicy Chmielnej.

Masz ciekawy pomysł na inwestycję?

W naszym mieście, w ramach dużych projektów realizowanych w formule Budżetu Obywatelskiego, powstały między innymi: Dom Międzypokoleniowy, Tancbuda, boisko do futbolu amerykańskiego, Zielona Strzała czy zwycięzca ubiegłorocznej edycji - Harcerskie Centrum Rozwoju. Swoje projekty, dzięki udziałowi w budżecie, zrealizować mogli seniorzy, młodzież, harcerze, uczniowie i zielonogórcy sportowcy.

Czujesz potrzebę aktywnego działania?

Konsultacje społeczne w postaci Budżetu Obywatelskiego są szansą dla każdego mieszkańca Zielonej Góry. Każdy, jeśli ukończył 13. rok życia w 2017 roku, może złożyć swój pomysł

na projekt. Wnioski mogą składać także instytucje publiczne i organizacje pozarządowe. Można zmobilizować organizację, której jesteśmy członkiem, swoich sąsiadów lub spróbować zrealizować indywidualny pomysł.

Budżet Obywatelski bliżej ludzi

Władze miasta wsłuchały się w potrzeby oraz uwagi mieszkańców i postanowiły wprowadzić kilka nowych rozwiązań w harmonogramie Budżetu Obywatelskiego. 11 i 18 maja odbędą się konsultacje w sprawie wypełniania wniosków, przewidziany został także tryb odwoławczy, który pozwala na korektę już złożonych wniosków. Po raz pierwszy uruchomiono także kampanię informującą, która promuje zarówno zasady konsultacji, jaki i propozycje składanych projektów.

W celu uniknięcia problemów bardziej zabezpieczono zarówno technologiczną stronę procedury głosowania internetowego, jak i składania wniosku w formie tradycyjnego formularza. Ten ostatni zawiera w tym roku dodatkowe obostrzenia. Wnioskodawca zobowiązany jest podać dokładny opis zadania, wstępny kosztorys, dokładną lokalizację. Należy też we wniosku udowodnić okoliczności charakteru zadania, aby z realizowanych projektów skorzystać mogli wszyscy mieszkańcy miasta.

Więcej motywacji, inspiracji, przykładów i wskazówek publikujemy w specjalnym dodatku, który znajdzie Państwo w środku bieżącego numeru.

Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego

Dodatek >> I-IV

W ZIELONEJ GÓRZE

Megatransport na ulicach miasta

Niecodzienny transport ruszył w piątek, 13 kwietnia, z ul. Osadniczej. Przejechał przez miasto i ruszył pod prąd trasą S3 do Sulechowa. W porcie, w Cigacicach, został załadowany na barkę i popłynął do rafinerii koncernu Shell.

Ogromny, ważący ok. 80 ton element mostu ruszył w drogę na specjalnej lawecie. Z fabryki wyjechał ok. godz. 22.00. W drodze transport ubezpieczało aż 14 pilotów.

Pomagała też zielonogórska policja.

Przewożony element mostu miał długość około 40 m i szerokość 8 m. Jego wędrowka przez miasto wymusiła potężną operację logistyczną. - Trzeba było demontować między innymi znaki drogowe oraz progi ograniczające prędkość - mówi Kamil Trubiłowicz z firmy Cardan Logistics, która transportowała gigantyczny element.

Największe problemy pojawiły się na nowobudowanym rondzie koło galerii Grona Park. Kierowca platformy wiozącej potężny element mostu, mimo dużych trudności, pomyślnie pokonał rondo w budowie.



Przewożony element mostu miał długość około 40 m i szerokość 8 m

Fot. Piotr Jędzura

Transport z Zielonej Góry ruszył trasą S3 pod prąd w kierunku Sulechowa. Na ten czas droga została całkowicie zamknięta dla normalnego ruchu. Pokonanie około 15 km trasy S3 zajęło dwie godziny. - W porcie, w Cigacicach, ogromny element mostu został załadowany na barkę i popłynął do rafinerii koncernu Shell - mówi K. Trubiłowicz.

Na szczęście, obeszło się bez większych problemów. Przewożenie elementu mostu stało się za to niespodziewaną atrakcją dla mieszkańców Zielonej Góry, którzy zbierali się na trasie, aby oglądać nietypowy transport. (pij)

W ZIELONEJ GÓRZE

Powstają dwa plany

Magistrat rozpoczyna pracę nad dwoma nowymi planami przestrzennego zagospodarowania.

Chodzi o teren przy ul. Jana z Kolna i wzdłuż ul. Nowej.

A Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Jana z Kolna. To niewielka działka wokół dawnego przedszkola.

- Dotychczasowy plan przewidywał w tym miejscu działalność oświatową. Teraz w budynku dawnego przedszkola działa Caritas.

Zmiana planu da możliwość stworzenia w tym miejscu domu dla bezdomnych - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania w magistracie. Terminy: uwagi można zgłaszać do 11 maja.

B Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ul. Nowej. Chodzi o niewielki pas obejmujący samą drogę.

- W części jest to droga leśna nieujęta w planach. Chcemy unormować sytuację prawną, by wszystko było zgodne z przepisami - tłumaczy M. Maśko-Horyza. Terminy: uwagi można zgłaszać do 11 maja. (tc)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Bielik najchętniej zajada się karpem

To już 30. bielik, który trafił do Ośrodka Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących w Starym Kisielinie. Wieloodłankowe, otwarte złamanie prawego skrzydła sugerowało, że do ptaka ktoś strzelał.

Równo rok temu, w kwietniu, pisaliśmy o wycieńczonym bieliku, który w bardzo złym stanie trafił do Ośrodka Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących w Starym Kisielinie. Ośrodek działa od 1995 r. Od początku prowadzony jest przez małżeństwo Gabrieli i Mariusza Rosików, dla których opieka nad chorymi ptakami czy zwierzętami, to więcej niż pasja czy potrzeba serca, to obowiązek moralny wynikający z samej istoty człowieczeństwa.

- Ten zeszłoroczny, kwietniowy bielik dumnie rezyduje w swoim bojlerze. Weterynarze z lecznicy dr. Barbary Hanusz musieli amputować mu skrzydło. Przez 10 dni karmiliśmy go ręcznie, bo nie miał ani sił, ani apetytu. Na szczęście, kuracja dała pozytywne efekty. Bielik odzyskał wigor i ciekawość świata, już nic nie zagraża jego życiu - z dumą podkreśla Mariusz Rosik.

9 kwietnia br. do Starego Kisielina trafił kolejny bielik. To już 30. ptak tego gatunku, nad którym Rosikowie roztoczyli opiekę od początku istnienia ośrodka.

- Tego ostatniego bielika przywiózł do nas strażnik leśny z Nadleśnictwa Krośno. Ptak natychmiast trafił do lecznicy. Lekarz weterynaryjny Wojciech Szyłkin po uważnych oględzinach postawił smutną diagnozę - bielik cierpi na złamanie wieloodłankowe prawego skrzydła, rana była otwarta, w dodatku z martwicą tkanek - precyzyjnie wymienia Gabriela Rosik.

Weterynarze początkowo podejrzewali ludzki wpływ



- Bielik gusta ma wyszukane. Najchętniej zajada się karpem, szczupakiem i płocią. Ale nie pogardzi także dziczyzną - mówi o nowym rezydencie ośrodka Mariusz Rosik.

Fot. Gabriela Rosik

na powstanie złamania. Mówiąc wprost - podejrzewali postrzał. Ale zdjęcie rentgenowskie wyeliminowało tego typu przyczynę złamania.

- Nigdy nie dowiemy się, co konkretnie spowodowało aż tak skomplikowane złamanie, możemy być pewni tylko jednego: całe zdarzenie miało naturalny charakter - tłumaczy M. Rosik.

Nie było wyjścia, trzeba było amputować bielikowi skrzydło. Po dwóch dniach pobytu w weterynaryjnej lecznicy, trafił do ośrodka Rosików. Od początku pobytu zdradza zainteresowanie otaczającym go światem. Co najważniejsze, ma apetyt.

- Gusta ma wyszukane. Najchętniej zajada się karpem, szczupakiem i płocią. Aż 70 proc. menu bielika to

ryby. Ale nie pogardzi także dziczyzną. Na szczęście, ośrodek ma spore zapasy, sprostamy nawet największemu apetytowi - cieszy się M. Rosik.

Bielik jeszcze dostaje antybiotyki. Za kilka dni dokładnie obejrzy go ornitolog, aby jednoznacznie określić płęć najnowszego lokatora ośrodka.

- Wszystkie przesłanki wskazują, że to samiec, ale tylko profesjonalne pomiary pozwolą na stuprocentową pewność - twierdzi G. Rosik.

Oba przebywające w ośrodku bieliki mieszkają w oddzielnych bojlerach. Gdy najnowszy lokator powróci do pełni sił, trafi do starszego kolegi. Prawdopodobnie do końca swych dni będą wspólnie rezydować w ośrodku Rosików. W tym momencie warto wyjaśnić, co się dzieje z większością uratowanych ptaków.

- Około 80 proc. leczonych u nas ptaków trafiło do poznańskiego zoo, część odzyskała wolność, znikomy procent nie przeżył, jak jeden z bielików, który trafił do nas w lipcu zeszłego roku. Mimo naszych olbrzymich starań, ptak padł. Badania przeprowadzone w Berlinie wykazały, że bielik cierpiał na martwicę wątroby - tłumaczy małżonkowie.

Podajemy numer telefonu do kisielińskiego ośrodka. Tu, w razie potrzeby, można zadzwonić po pomoc: 662 017 754.

Zielonogórski Ośrodek Rehabilitacji dla Zwierząt Dziko Żyjących jest finansowany z budżetu miasta.

(pm)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 60 tys.

PREZYDENCI W ZIELONEJ GÓRZE



Fot. Piotr Jędzura

Gościem Klubu Obywatelskiego PO był we wtorek były prezydent Bronisław Komorowski. Spotkanie rozpoczął od wątku osobistego. - Bardzo miło wspominać Zieloną Górę, bo tutaj, w 1946 r., zaręczyli się moi rodzice - mówił prezydent. Spotkanie w Sali Kolumnowej urzędu marszałkowskiego, przy licznej widowni, pełne było wspomnień, anegdot oraz szpil wbijanych w Antoniego Macierewicza, z którym B. Komorowski zna się od czasów PRL, gdy działali w opozycji demokratycznej.

- Zaręczam, że kłopoty, które teraz mamy, miną. To, co się teraz dzieje, jest jak jakaś choroba. Ludzie muszą się stopniowo przekonać, że ograniczenia demokracji zaczynają kosztować każdego z nas - mówił. Odnosił się także do wzorców zachodnich, żartując, że w czasach komunizmu jakoś nikt nie uciekał na Wschód. Wszyscy wybierali Zachód.

Mówił też, że bolesny brak demokracji ma zapisany na własnej skórze. - Najskuteczniej wygarbował mi to na plecach nie kto inny, jak późniejszy wiceminister w rządzie PiS, sędzia Andrzej Kryże, który skazał mnie na więzienie jako działacza antykomunistycznej opozycji - przypomniał prezydent. Spotkanie trwało ok. 2 godzin.

Natomiast za miesiąc, Zieloną Górę odwiedzi urzędujący prezydent Andrzej Duda. Przyjedzie, 27 maja, na obchody Wydarzeń Zielonogórskich z 30 maja 1960 r. Prezydent weźmie m.in. udział w głównych uroczystościach, na Starym Rynku, gdzie wręczy odznaczenia państwowe. Przewidziane jest przedstawienie plenerowe i otwarcie wystawy oraz spotkanie z mieszkańcami. (tc)

Startuje obiecany „Parking 1000 plus”

Rusza pierwszy etap miejskiego programu budowy nowych miejsc postojowych dla samochodów. Do 15 października br. przybędzie ich 520. W przyszłym roku - 500.

Program jest dedykowany zmotoryzowanym mieszkańcom Zielonej Góry, a więc - jak wynika ze statystyk - większości z nas. W Zielonej Górze jest już ponad 99 tys. pojazdów z rejestracją FZ i blisko 13 tys. samochodów z rejestracją FZI (z terenu byłej gminy zielonogórskiej). Większość ich właścicieli codziennie ma problemy ze znalezieniem miejsca postojowego. Żaden z architektów miasta i osiedli kilkadziesiąt lat temu nie mógł przypuszczać, że w 2018 r. na statystycznego zielonogórzanina przypadnie jedno auto. Dziś w niejednej zielonogórskiej rodzinie samochód posiada mama, tata i ich pełnoletni syn lub córka.

Choć program „Parking 1000 plus” zapowiedziany został w styczniu ub.r., urząd miasta przetarg na pierwszy etap budowy dodatkowych miejsc postojowych ogłosił tydzień temu, 13 kwietnia.

- Jesteśmy gotowi. Przystępujemy do budowy 520 miejsc parkingowych. Ale to tylko pierwszy etap. Powstaną kolejne miejsca, w przyszłym roku. Na razie, do 9 maja, czekamy na oferty potencjalnych wykonawców - zapowiada prezydent miasta Janusz Kubicki.

Inwestycja wymagała solidnych przygotowań. Po pierwsze i najważniejsze: konsultacji z mieszkańcami, w których uczestniczyło kilkudziesięciu zielonogórzan. Zgłaszali oni potrzeby i propozycje lokalizacji nowych miejsc postojowych. Po drugie: oględzin tych miejsc (większość propozycji mieszkańców znalazła akceptację urzędu) i wreszcie zmiany aż 17 miejscowych planów zagospodarowania.

- Na początku mieliśmy 40 propozycji od mieszkańców - wspomina Filip Gryko, radny Zielonej Razem. Część z nich zostanie zrealizowana już w pierwszym etapie.



- Do 9 maja czekamy na oferty wykonawców. Przystępujemy do budowy 520 miejsc parkingowych - zapowiada prezydent Janusz Kubicki. Fot. Rafał Skrzyczewski

Przystąpienie do realizacji programu ogłoszono wczoraj (czwartek, 19 kwietnia) podczas konferencji prasowej. Miasto i radni klubu Zielona Razem (którzy wsparli ideę budowy miejsc parkingowych z radnymi Platformy Obywatelskiej) zaprosili dziennikarzy przed budynek Streamsoftu, przy al. Wojska Polskiego 11. Firma przed swoją siedzibą wybudowała tzw. parking ekologiczny. Dokładnie takie same, przynajmniej pod względem technologicznym, powstaną niebawem w mieście w ramach pierwszego etapu programu „Parking 1000 plus”.

- Nowe miejsca postojowe nie będą zalane betonem. Zostanie tu zastosowana technologia przepuszczalna. Na specjalnie przygotowanej podściółce położona zostanie kostka, przez którą wody deszczowe będą przenikały do gruntu. Miejsca, które powstaną, na jakiś miesiąc będą musiały zostać ogrodzone, żeby weszła na nich trawa - wyjaśnia F. Gryko.

- Zależy nam na tym, żeby nadal pozostały zielone - tłumaczy prezydent.

520 nowych miejsc parkingowych. Gdzie powstaną?

- ul. Cisowa - 99 miejsc
- ul. Cyryla i Metodego - 39 + 12 miejsc
- ul. Harcerska - 8 miejsc
- ul. Kokosowa - 5 miejsc
- ul. Kołłątaja - 12 + 7 miejsc
- ul. Osadnicza - 15 miejsc
- ul. Prosta - 35 miejsc
- ul. Ptasia - 65 miejsc
- ul. Wazów - 33 miejsca
- ul. Wyszyńskiego - 4 miejsca
- ul. Zawadzkiego - 36 + 7 miejsc
- ul. Zawadzkiego/Zachodnia - 40 miejsc
- ul. Zdrojowa - 103 miejsca

Ekologiczne parkingi nie tworzą dodatkowych problemów w czasie ulewnych deszczy, bo deszczówka spływa z nich do gruntu, nie do studzienek kanalizacyjnych. Pierwszy etap budowy ma się zakończyć 15 października. Nowe miejsca postojowe powstaną na ulicach: Cisowej, Cyryla i Metodego, Harcerskiej, Kokosowej, Kołłątaja, Osadniczej, Prostej, Ptasiej, Wazów, Wyszyńskiego, Zawadzkiego, Zdrojowej.

- W tym roku najwięcej nowych miejsc postojowych, bo aż 203 z 520, powstanie na os. Piastowskim. Tu w latach 60. i 70. parkingi były puste, na trzy rodziny przypadał jeden samochód. Teraz tendencja jest odwrotna, średnio na jedną rodzinę przypadają dwa samochody - mówi Paweł Wysocki, radny klubu Zielona Razem.

Tylko w wyjątkowych przypadkach ofiarą budowy miejsc postojowych będzie drzewo - zapowiada miasto. - Tuż obok, jeśli tylko się da, zasadzimy wtedy dwa nowe - zapewnia P. Wysocki. (el)

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96 **NA ŻYWO**

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Łopaty poszły w ruch! Rośnie nam nowy las! Zadbali o to w minioną sobotę leśnicy z Przytoku i Zielonej Góry, myśliwi i mieszkańcy, którzy pojawili się na Chynowie, przy ul. Poznańskiej, podczas akcji sadzenia drzew. Na miejsce przybyli m.in. Jan Włosiński i Filip Staszkwian.

Fot. Piotr Jędzura



Wiosna? Czy to Ty? - zdaje się pytać surykatka. Przed tak sugestywnym spojrzeniem czarnych ślepków trudno uciec, więc odpowiadamy w imieniu Pani Wiosny: - Tak, to ja. Już jestem. I na dobre zadomowiłam się w ogrodzie botanicznym. Zatrzyjcie tu podczas weekendu i sprawdźcie, jak przyroda budzi się do życia!

Fot. Krzysztof Grabowski

Zastrzyk pieniędzy dla Centrum

Do dwóch razy sztuka: przetarg na budowę Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze wygrał Mostostal Zabrze. Tymczasem na szpitalny oddział pediatrii płyną dary od fundacji Owsia.

Symboliczne wbicie łopaty pod inwestycję, o której braku mówi się przynajmniej od dekady, jest już tylko kwestią dni. Spośród dwóch ofert, które wpłynęły na konkurs ogłoszony pod koniec stycznia br. przez Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze, 12 kwietnia wybrano nieco tańszą ofertę Gliwickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Mostostal Zabrze. Za blisko 98,7 mln zł śląska spółka zaprojektuje i wybuduje na terenie zielonogórskiej lecznicy nowoczesny kompleks medyczny dla mam i dzieci. Inwestycja będzie współfinansowana ze środków unijnych (RPO-Lubuskie 2020), budżetu państwa i samorządu województwa lubuskiego.

Przetarg na budowę Centrum został ogłoszony po raz drugi. Jak mówi utarte powiedzonko „gdy nie wia-

domo o co chodzi, to chodzi o pieniądze”. Potencjalni wykonawcy oferowali kwoty daleko przewyższające budżet inwestycji. I choć po pierwszym konkursie (lipiec 2017 r.) szpital zmodyfikował plany inwestycyjne, zmniejszając m.in. wielkość planowanego obiektu o ok. 5 tys. mkw., to również nie pomogło. Na konkurs ogłoszony w styczniu wpłynęły dwie oferty na zbliżone kwoty powyżej 98 mln zł, nadal znacznie przewyższające planowany budżet. Dlatego, 26 marca, lubuscy radni podjęli decyzję o zwiększeniu dotacji samorządowej o 20 mln zł, która łącznie wyniesie 32 mln zł. Tą decyzją dali niezwykle potrzebnej inwestycji szansę. Lubuskie, jako jedyne województwo, nie posiada szpitala dziecięcego. Jego brak skutkował najwyższą w kraju migracją lubuskich

dzieci i młodzieży na leczenie w innych regionach.

CZMiD powstanie w sąsiedztwie budynku ginekologii i położnictwa, z którym docelowo zostanie spięte łącznikiem. Z opisu przedmiotu zamówienia wynika, że powierzchnia obiektu wyniesie ok. 14,6 tys. mkw., będzie miał do 20 m wysokości i razem z podziemiami aż sześć kondygnacji. Placówka zapewni małym pacjentom nowoczesną bazę łóżkową i diagnostyczno-zabiegową, która ma spełniać najwyższe standardy nowoczesnego pediatrycznego szpitala klinicznego. Znajdą się w niej: oddział położnictwa z traktem porodowym i salą operacyjną do cięć cesarskich oraz kliniczny oddział neonatologii z oddziałem intensywnej opieki medycznej dla noworodków, którego w naszym województwie nie ma. Powsta-

na też nowe specjalistyczne pododdziały pediatryczne, m.in.: onkologia, zakaźny, laryngologia, endokrynologia. Oddziały dziecięcy, położnictwa i neonatologii będą oddzielone od oddziałów dla dorosłych, co ma wpłynąć na komfort leczenia pacjentów. Sale nowego obiektu pomieszczą ok. 140 łóżek.

Do niedawna dzisiejszy oddział pediatrii dysponował 50 starymi łózkami (mają około 15 lat) i dodatkowo połowymi dla ich opiekunów. Sytuację zmieniły dary od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W kwietniu na pediatrię - obok dwóch kardiomonitorów, sześciu pomp infuzyjnych objętościowych oraz aparatu EKG - trafiło 25 nowych łóżeczek z szafkami dla dzieci do lat 3. Są proste w obsłudze, funkcjonalne, mają zamocowane stojaki na kroplówki i można

w nich podnosić podgłówki oraz dno łóżeczka, co bardzo ułatwia przewijanie maluchów. W kolejnym transporcie „od Owsia” przyjdzie 25 łóżek dla dzieci starszych oraz rozkładane fotele dla opiekunów.

- Dzięki Orkiestrze pozyskaliśmy ważne urządzenia medyczne i wyposażenie na kwotę blisko 4 mln zł. Pomoc trafiła na różne oddziały. To pomoc celowa, kierowana tam, gdzie rzeczywiście jest potrzebna. Tym razem, w przeddzień wbicia łopaty pod Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, fundacja wsparła oddział dziecięcy - mówi Marek Działoszynski, prezes zarządu szpitala.

Wcześniej bezcenne dary trafiły na oddziały: chirurgii dziecięcej, neonatologiczny, anestezjologii i intensywnej terapii, pediatrii, chorób wewnętrznych, laryngologii, położniczo-ginekologiczny,

na SOR i do zakładu diagnostyki obrazkowej.

- Niech więc Orkiestra wciąż gra, sto lat i jeden dzień dłużej. Chylimy przed nią czoła z wdzięczności - mówi doktor Kazimiera Kucharska-Barczyk, kierownik oddziału pediatrii.

- Jurek Owsia obiegał wesprzeć Centrum, więc liczymy na więcej - dopowiada prezes.

Podpisanie umowy z wykonawcą ma nastąpić już w najbliższy wtorek, 24 kwietnia. W ciągu kolejnych 20 dni kalendarzowych przedstawi on koncepcję budynku i zagospodarowania otaczającego go terenu. Budowa nie ruszy w tym półroczu. Do końca czerwca wykonawca ma czas na opracowanie projektu i złożenie wniosku o pozwolenie na budowę, której zakończenie zaplanowano na 30 października 2020 r. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Czwarte miejsce „budowlanki”

XXXI Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych zakończona, wyniki podliczone, goście wyjechali. Tydzień temu, w piątek 13 kwietnia, w finałowym starciu tytanów wiedzy o budownictwie udział wzięło 82 najzdolniejszych uczniów z 41 szkół budowlanych z całej Polski. Trzynastki nie bała się Małgorzata Ragiel, dyrektorka zielonogórskiego ZSB, który był gospodarzem tegorocznego finału. I słusznie! W rankingu szkół nasza drużyna z zajęła czwarte miejsce w Polsce i zyskała kolejnych czterech olimpijskich laureatów. Spośród nich trudne zadania najlepiej rozwiązał Kacper Sworczuk, zajmując w olimpijskiej klasyfikacji miejsce - nomen omen - trzynaste.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sprzątamy las

Mieszkańcy ul. Chmielnej i okolic są bardzo aktywni. W tę sobotę, 21 kwietnia, organizują sprzątanie lasu między Chmielną a cmentarzem. Teren jest zaniedbany i zaśmiecony. Wszystkim będzie przyjemnie, jak zrobi się tu czysto. To jednak tylko pierwszy krok. Na terenie tym już niedługo pojawi się Przygoda-Wyzwanie - tor przeszkód dla dorosłych. Inwestycja powstanie, bo na ten pomysł mieszkańcy zagłosowali w Budżecie Obywatelskim 2018 r. - Zapraszamy wszystkich mieszkańców! Zapewniamy sprzęt, dobrą pogodę oraz kielbaski z ogniska dla uczestników sprzątania - namawiają organizatorzy. Zainteresowani spotykają się obok bloku, przy ul. Chmielnej 34-38. Początek o 14.00. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zwiedzamy powoli

W tę sobotę, 21 kwietnia, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na Dzień Wolnej Sztuki. Ta społeczna akcja odbywa się jednocześnie (od godz. 12.00 do 13.00) w 81 polskich muzeach i galeriach. Placówki proszą zwiedzających o skupienie się jedynie nad kilkoma wybranymi obiektami. - Dlaczego? Statystyczny gość muzeum spędza przed każdym dziełem osiem sekund, bo czuje się „zmuszony” do obejrzenia wszystkich eksponatów. Efekt jest taki, że bezrefleksyjnie przebiega dziesiątki sal, jest zmęczony, zły i co gorsza, nie pamięta nawet, co obejrzał - tłumaczy Alicja Błażyńska, rzecznik MZL. Nasza placówka przygotowała cztery dzieła sztuki, którym w sobotę będzie można przyjrzeć się dokładniej. Wstęp wolny. (dsp)

W ŚWIDNICY

Jak to było w średniowieczu

Muzeum Archeologiczne Środka Ziemi Lubuskiej zaprasza na Dzień Wolnej Sztuki. Ta społeczna akcja odbywa się jednocześnie (od godz. 12.00 do 13.00) w 81 polskich muzeach i galeriach. Placówki proszą zwiedzających o skupienie się jedynie nad kilkoma wybranymi obiektami. - Dlaczego? Statystyczny gość muzeum spędza przed każdym dziełem osiem sekund, bo czuje się „zmuszony” do obejrzenia wszystkich eksponatów. Efekt jest taki, że bezrefleksyjnie przebiega dziesiątki sal, jest zmęczony, zły i co gorsza, nie pamięta nawet, co obejrzał - tłumaczy Alicja Błażyńska, rzecznik MZL. Nasza placówka przygotowała cztery dzieła sztuki, którym w sobotę będzie można przyjrzeć się dokładniej. Wstęp wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Mecz i wycieczka

● Strażacy z komendy miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, wraz z licealistami III LO rozegrają mecz w niedzielę, o 15.00, na stadionie przy ul. Sulechowskiej. Podczas wydarzenia będzie można wspomóc hospicjum. - Jeśli nie potraficie przejść obojętnie obok cierpienia drugiego człowieka, przyłóżcie się do akcji! Zapraszamy do kibicowania - zachęcają organizatorzy. ● Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 zaprasza w tę niedzielę, 22 kwietnia na rekreacyjną wycieczkę do Leśniowa Wielkiego. Trasa wiedzie bocznymi drogami i liczy 60 km. Główną atrakcją będzie odpoczynek przy unikatowym, dobrze zachowanym wiatrak. Zbiórka na pl. Bohaterów o 10.00, powrót ok. 16.00. (dsp)

W DRZONKOWIE

Półkolonie na sportowo

Nie masz pomysłu na wakacje? Zapisz dziecko na sportowe półkolonie! Od 25 czerwca do 6 lipca organizuje je Uczniowski Klub Sportowy „Świt” Drzonków oraz Zespół Edukacyjny nr 4. - Zapraszamy dzieci z całej Zielonej Góry. Zapisy już trwają, ale są jeszcze wolne miejsca - informują organizatorzy. Bazą zajęć w godz. 8.30-14.30 będzie ZE nr 4, przy ul. Drzonków-Szkolna 2. Wśród zapowiadanych atrakcji m.in. zajęcia na hali i strzelnicy, wyjścia na basen i kąpielisko, do kina, sali zabaw, parku trampolin i ogrodu botanicznego, zabawy terenowe w lesie. Będzie też wycieczka do nowosolskiego Parku Krasna i do bunkrów w Świdnicy. Więcej informacji, karty zgłoszeń - na stronie www.uksswit.pl (dsp)

Tu powstają linie produkcyjne

Przed rokiem wmurowali tu kamień węgielny pod budowę swojej firmy. Teraz wszystko jest już gotowe. W piątek oficjalne otwarcie zakładu R&D Tech.

- Powstanie budynek bardzo reprezentacyjny - opowiadał przed rokiem projektant Grzegorz Wieliński. - Od strony ulicy stanie dwukondygnacyjny biurowiec firmy, z tyłu znajdzie się hala montażowa i miejsce do prezentacji wyrobów.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy spełnił swoje zapowiedzi. Stefa Aktywności Gospodarczej wzdłuż Trasy Północnej. W stronę jedziemy na ul. Międzyrzeczą, gdzie mieści się R&D Tech. Z daleka widać przeszklony, elegancki budynek. Wchodzimy do środka. Po prawej widać duże pomieszczenie: wykładzina, stoliki, jakiś barek.

- Po co wam taka duża stolówka? - dziwię się.

- To nasz salon wystawowy. Tutaj klienci mogą zobaczyć prezentowane przez nas maszyny. Zapoznać się z nowościami i proponowanymi rozwiązaniami - odpowiada Tomasz Rybka, prezes R&D Tech i współwłaściciel firmy.

R&D Tech działa w Zielonej Górze od 10 lat. Do tej pory w wynajmowanych pomieszczeniach, przy ul. Kożuchowskiej. Sprzedaje m.in. maszyny i linie technologiczne do wytwarzania i obróbki profili aluminiowych oraz z innych metali lekkich i tworzyw sztucznych stosowanych m.in. do produkcji stolarki okiennej. Kontrahentów ma głównie w Polsce, Ukrainie, Litwie, Estonii i okręgu kalinińskim. Jest przedstawicielem włoskiej firmy Emmegi na tą część Europy.

- To na maszynach skonfigurowanych przez R&D Tech nasz klient wykonywał elementy konstrukcyjne elewacji słynnego stadionu piłkarskiego w Gdańsku, który z daleka przypomina bursztyn - mówi Krzysztof Drewek, wiceprezes i współwłaściciel firmy. To od nazwisk obydwu preze-



Współwłaściciele firmy Tomasz Rybka i Krzysztof Drewek

Zdjęcia Piotr Jędzura



Tak z zewnątrz wygląda nowy zakład R&D Tech



R&D Tech - hala produkcyjna

sów wzięła się nazwa firmy - R&D.

Idziemy na halę produkcyjną. Stoi tutaj kilka maszyn. Kręcą się grupki ludzi. To klienci oglądający maszyny. Przystajemy przy pile dwugłowicowej sterowanej numerycznie. Maszyna tną właśnie metalowe profile.

- Produkujecie tutaj profile okienne? - znów się dziwię.

- Nie. To jest piła przeznaczona na sprzedaż. Pokazujemy jej możliwości - tłumaczy prezes Rybka. - Maszyna została wykonana przez firmę Emmegi. My ją uzupełniamy o dodatkowe urządzenia zgodnie z wymaganiami klienta.

W praktyce wygląda to tak: klient zgłasza w R&D Tech, co będzie produkował. Podaje, jak dany element będzie wyglądał, jakie ma wymiary i co trzeba z nim zrobić. Wtedy inżynierowie z R&D Tech wymyślają, jakie dodatkowe urządzenia muszą się znaleźć na linii produkcyjnej, by zadanie zostało wykonane. Oczywiście, do tego musi być przygotowane odpowiednie komputerowe oprogramowanie. A to oznacza sporo pracy dla inżynierów i techników. Dzisiaj, zielonogórska firma zatrudnia 17 osób. - Szukamy kolejnych pracowników. Oferujemy dobrą płacę i świetne warunki pracy oraz szkolenia - zachęca prezes Rybka. Budowa nowej siedziby kosztowała ok. 7 mln zł.

- Cieszę się, że państwo wybrali Zieloną Górę. To bardzo dobrze, że rozwijają się nasze rodzime firmy i chcą tutaj inwestować. Dobrze, że wciąż powstają nowe zakłady - mówił przed rokiem, podczas wkopywania kamienia węgielnego, prezydent Janusz Kubicki. W piątek oficjalne otwarcie nowego zakładu.

Tomasz Czyżniewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Pomagając innym pomagamy sobie

To znana marka nie tylko na naszym podwórku. Stowarzyszenie „Warto jest pomagać”, założone i kierowane przez Grzegorza Hryniewicza, od wielu lat pomaga potrzebującym i chorym, promując przy tym Zieloną Górę.

Organizacja koncertów charytatywnych przez stowarzyszenie „Warto jest pomagać” to jedna z bardziej znanych form propagowania idei pomagania najbardziej bezbronny-

czyli chorym dzieciom. Szef stowarzyszenia, Grzegorz Hryniewicz tylko sobie znanymi sposobami potrafi rok w rok pozyskiwać do artystycznej współpracy znane głosy polskiej sceny i estrady.

Niestety, nawet najpiękniejsze piosenki nie są w stanie obficie napełnić pieniędzy konto stowarzyszenia, bez pieniędzy nie da się efektywnie wspomagać stale rosnącej liczby podopiecznych stowarzyszenia.

- Stowarzyszenie „Warto jest pomagać” ma już 10 lat. Łącznie udało się nam pomóc na kwotę blisko 3 milionów złotych. Mamy



- Mamy 130 podopiecznych, głównie chorych dzieci. Przez minione 10 lat pomogliśmy na łączną kwotę 3 mln zł - zapewnia Grzegorz Hryniewicz

Fot. Dariusz Biczyski

ponad 130 podopiecznych. To głównie dzieci, które chorują na różnego rodzaju nowotwory, ziarniaki, cukrzyce, choroby oczu itp. - jednym tchem wymienia G. Hryniewicz.

Inną znaną inicjatywą „Warto jest pomagać” to akcja „Wyprawka”, czyli przygotowywanie i rozprowadzanie wyprawek szkolnych dla zielonogórskich dzieci z rodzin wielodzietnych i ubogich. Stowarzyszenie promuje w środowiskach szkolnych wolontariat, zachęcając młodzież do bezinteresownej pracy na rzecz potrzebujących. Podsumowaniem całorocznej

działalności stowarzyszenia jest wielki, grudniowy koncert „Warto jest pomagać”. W tym roku odbędzie się po raz czternasty.

Stowarzyszenie bardzo liczy na wsparcie zielonogórzeńskie w formie 1 proc. od naszych podatków dochodowych, które zapłaciliśmy przez cały ubiegły rok. Jeśli zdecydujemy się na tę formę wsparcia, nie zapomnijmy o wpisaniu numeru rejestru sądowego stowarzyszenia „Warto jest pomagać” na końcu formularza rocznego rozliczenia podatkowego. Podajemy nr KRS - 0000318521.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dyskusja
o os. Leśnym

Magistrat wyłożył do publicznego wglądu projekt miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania dla osiedli: Leśne i Leśny Dwór. Publiczna debata w poniedziałek.

- Między dwoma osiedlami powstanie tylko łącznik, z którego będą mogli korzystać jedynie piesi i rowerzyści - pokazuje na planie Małgorzata Maśko-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania. - Dla autobusów komunikacji miejskiej i innych samochodów wytyczyliśmy osobną drogę do Leśnego Dworu. Kierowcy, jadąc ul. Świerkową z al. Wojska Polskiego, po ok. 150 metrach skracają w lewo, w nową ulicę.

Co planiści proponują mieszkańcom os. Leśnego? W dokumencie znajduje się m.in. postulowana ścieżka dla pieszych i rowerzystów prowadząca z Zacisza. Ma być utwardzona, może również oświetlona. Taka możliwość jest ujęta w planie.

- Regulujemy również sprawę lasu w środku osiedla. Mieszkańcy apelowali, by coś z nim zrobić. Teraz w planie będzie on ujęty jako tzw. zieleń urządzona. To umożliwi zrobienie w tym miejscu oczekiwanego placu zabaw. Od razu przy tym podkreślam, to oznacza, że przy realizacji takiej inwestycji trzeba będzie wyciąć część drzew - tłumaczy M. Maśko-Horyza.

Plan można oglądać w magistracie, przy ul. Podgórznej 22, w pokoju 809, w godz. 8.00-14.00. Dyskusję publiczną zaplanowano na poniedziałek, 23 kwietnia, godz. 16.00. Odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 18, ul. Francuska 10. (tc)

Policja znalazła wandalę

- Szok! Zawsze byłem przekonany, że mazaje na ścianach robią nastolatki, a tu się okazuje, że DT Centrum pomalował 27-letni mężczyzna - komentuje Paweł Wysocki, szef Pogromców Bazgrołów. Policja znalazła wandalę.



W grudniu ekipa Pogromców Bazgrołów wyczyściła szyby DT Centrum
Fot. FB/Pogromcy Bazgrołów



Kilka tygodni później wandal ponownie pomazał szyby
fot. KMP Zielona Góra

Pamiętacie? Jesienią zeszłego roku Paweł Wysocki zmobilizował ok. 100 osób, które z pędzlami, wałkami i szczotkami ruszyły w miasto, by chociaż w części oczyścić Zieloną Górę z niechcianych napisów i malunków na ścianach. Tak wystartowała akcja Pogromcy Bazgrołów.

- Masz dość bazgrołów? Dołącz do nas. To nie jest graffiti! To żałosne pseudodzieła obszczymurków! - mówił wówczas P. Wysocki, szorując brudne ściany. - Będziemy działać, aż do skutku.

Mówił wówczas, żeby nie być obojętnym, gdy widzimy, jak ktoś niszczy elewa-

cję domów. Trzeba reagować.

W grudniu ekipa Pogromców Bazgrołów umyła potwornie pomazane szyby DT Centrum. Wkrótce jednak ktoś je ponownie pobażgrolił. - Zawiadomiliśmy policję. Mielismy sygnały, że wandal chwalił się swoim czynem na Instagramie, pisząc, że pokonał Pogromców Bazgrołów - opowiada P. Wysocki.

Policjanci ustalili, że prawdopodobnie chodzi o 27-letniego zielonogórzanina. Prokurator wydał postanowienie o przeszukaniu mieszkania mężczyzny. - Tam policjanci znaleźli dowody potwierdzające ich przypuszczenia. W miesz-

kaniu zabezpieczyli telefon komórkowy, a także dokumentację fotograficzną z realizacji napisów i bazgrołów w różnych częściach miasta - mówi podinsp. Małgorzata Stanisławska, rzeczniczka zielonogórskiej policji.

Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty dotyczące pomalowania ścian budynków. To nie koniec. Wkrótce może usłyszeć kolejne zarzuty. Sprawa swój finał znajdzie w sądzie. 27-latkowi grozi grzywna. Sąd może także zobowiązać sprawcę do naprawienia szkód. - Zadbamy o to, żeby wandal zwrócił koszty wydatków poniesionych na czyszczenie ścian, a to jest bardzo drogie - mówi prezydent Janusz Kubicki.

- Zatrzymanie wandalę przez policję, z którą bardzo dobrze się współpracuje, pokazuje, że wandal nie mogą spać spokojnie, bo w mieście skończyło się przyzwolenie na mazanie po murach - dodaje P. Wysocki. - Coraz więcej osób pisze do nas, że wie, kto maluje po ścianach. Zachęcam do tego. Piszcie do nas, np. na Facebooku, nawet anonimowo. Wandale nie mogą być bezkarni.

Teraz Pogromcy Bazgrołów za swój cel wybrali znalezienie osoby, która włamała się do Złotego Domu i pomalowała jego mur oraz okna. Pogromcy planują również czyszczenie kolejnych kamienic. (pj, tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zajrzyj na targi!

26 kwietnia, w godz. 10.00-14.00, w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, odbędą się kolejne Targi Edukacyjno-Zawodowe.

Pod tą poważną nazwą kryje się inicjatywa miejskiego Centrum Doradztwa Zawodowego, której celem jest ułatwienie młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zapoznania się z ofertą szkół wyższych, policealnych oraz zawodowych. Będzie można sprawdzić: gdzie i jak będzie można kontynuować naukę, a może po prostu wybrać zawód, którego chcemy się nauczyć.

W tegorocznych targach swój udział potwierdziły nie tylko uczelnie wyższe z regionu oraz pobliskich województw, ale także lokalne szkoły policealne i zawodowe (technika i szkoły branżowe) oraz szereg instytucji reprezentujących tzw. otoczenie społeczno-gospodarcze: agencje zatrudnienia, instytucje rynku pracy, potencjalni pracodawcy oraz przedstawiciele trzeciego sektora.

Będzie okazja, by zapytać o warunki nauczania, program studiów czy po prostu o pracę wakacyjną. Kto nie jest pewien swego wyboru, będzie mógł porozmawiać z doradcami zawodowymi, poddać się testom osobistych preferencji albo tylko po prostu porozmawiać ze starszymi kolegami - uczniami prezentujących się szkół i studentami uczelni.

Targi organizowane są w ramach współfinansowanego przez Unię Europejską i miasto Zielona Góra projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Mieście Zielona Góra - projekty realizowane poza formułą ZIT”. (ab)

Plac Bohaterów znów stanie się boiskiem

63 mecze, 230 uczestników, 19 drużyn i blisko 900 minut futbolu ulicznego - tak w liczbach prezentują się Mistrzostwa Polski Osób Bezdomnych i Środowisk Trzeźwościowych, które 12 i 13 maja odbędą się w Zielonej Górze.

Pele, legendarny brazylijski piłkarz przekonywał, że piłka nożna zmienia świat. Na lepsze. Zbliża ludzi oraz łączy ich w społeczności. W Zielonej Górze po raz kolejny spróbują udowodnić, że piłka nożna może być nowym, lepszym początkiem życia, które wcześniej niewiele wspólnego miało ze sportem.

- To jest trampolina, która pomaga im wejść w życie. Świadomość, że nie są na obrzeżach, ale w centrum życia, pomaga im wstawać, bo oni widzą, że my w nich wierzymy - mówił ks. Stanisław Podfigórny, dyrektor Caritas diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Zielona Góra po raz pierw-

szy będzie mieć swoją drużynę. Gospodarze imprezy to podopieczni ośrodka dla bezdomnych, który prowadzi Caritas. Mistrzostwa w naszym mieście odbędą się już po raz czwarty.

- Jest to turniej niezwykle, dlatego, że łamie pewne stereotypy, które są związane z patrzeniem na ludzi bezdomnych, na ludzi uzależnionych. Dlatego też odbywa się nie na obrzeżach, ale w centrum miasta. Na centralnym placu, żeby mieszkańcy mogli zobaczyć, że osoby bezdomne mogą współistnieć razem z nami, że mogą mieć pasje sportowe i że mogą je realizować - wyjaśniała wiceprezydent Wioleta Haręźlak.



Wiceprezydent Wioleta Haręźlak losowała drużyny na 16. Mistrzostwa Polski Osób Bezdomnych i Środowisk Trzeźwościowych
Fot. Marcin Krzywicki

lak, która wcieliła się w rolę „sierotki” i losowała grupy.

To będzie piłka uliczna, której boisko ma 22x16m z bandami i niższymi niż w trawiastym futbolu bramkami. Walka toczy się o bilety do Meksyku. Zwycięzcy z Zielonej Góry polecą bowiem na mistrzostwa świata bezdomnych. - Ideą tej piłki jest to, żeby co roku trzeba było tworzyć nową reprezentację. Cel jest taki, żeby nikt nie chciał być w bezdomności przez całe życie. Gra w reprezentacji ma być ukoronowaniem całej pracy, przemiany - tłumaczył Maciej Gudra, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Piłka Nożna Osób Bezdomnych. (mk)

TENIS STOŁOWY

Drużyna na medal!

Zapowiadali podium i słowa dotrzymali! Męska reprezentacja Zespołu Edukacyjnego nr 4 sięgnęła po brązowe medale Szkolnych Mistrzostw Świata w tenisie stołowym, które odbyły się na Malcie.

W przypadku młodych zielonogórskich tenisistów stołowych obowiązuje powiedzenie: do czterech razy sztuka. Poprzednie występy na Szkolnych Mistrzostwach Świata przyniosły 4., 5. i 6. lokatę, na Malcie reprezentanci szkoły w Drzonkowie w końcu wskoczyli na upragnione podium. Drużyna na medal to: Łukasz Wachowiak, Samuel Kulczycki, Jakub Jankowski, Szymon Najder i trener Paweł Sroczyński. - Lekki niedosyt jest, bo była szansa co najmniej na srebrny medal, przy odrobinie szczęścia mogliśmy zwyciężyć nawet reprezentację Chin, co dałoby złoto - ocenia opiekun zielonogórczyków. Srebro byłoby, gdyby nie porażka w meczu otwarcia z ekipą z Indii. Z murowanymi faworytami do złota i późniejszymi mistrzami Chińczykami, zielonogórczykowie ulegli nieznacznie 3:4. - Oni są bardzo szybcy, grają bardzo dobrze. Czasami było widać piłkę - śmieje się Jakub Jan-



Drużyna na medal! Stoją od lewej: Szymon Najder, Samuel Kulczycki, Jakub Jankowski, Łukasz Wachowiak i trener Paweł Sroczyński

Fot. ZKS Drzonków

kowski. Na Maltę udała się również żeńska reprezentacja ZE nr 4. Dziewczyny w imprezie tej rangi debutowały. Julia Dobrowolska, Marta Chmielik i Gabriela Sokołowska pod trenerskim okiem Krzysztofa Stamirowskiego zajęły 11. miejsce. Na Malcie wystąpiło w sumie 185 młodych tenis-

istów stołowych z 20 krajów. Pobyt na Malcie to nie tylko rywalizacja przy stole, ale też zwiedzanie, m.in. stolicy kraju Valletty. Nieodczynnym elementem Szkolnych Mistrzostw Świata jest też tzw. „Dzień Kultury”, podczas którego każda reprezentacja prezentuje swój kraj. - Są to występy arty-

styczne, ale też każde państwo promuje jedzenie, napoje regionalne - tłumaczy Sroczyński. - Malta zrobiła na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Fajny klimat, ciepło, czysta woda - relacjonuje Samuel Kulczycki. - A ja to się nawet spiekłem! - dodaje z uśmiechem Jankowski. (mk)

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Jesteśmy lepsi niż przed rokiem!

W tę sobotę, 21 kwietnia, pierwszy mecz sezonu w Lidze Futbolu Amerykańskiego 2. W Zielonej Górze, na wciąż pachnącym nowością stadionie, przy ul. Botanicznej, Wataha o 18.00 podejmie Bielawa OWLS.

Zielonogórczykowie mieli już okazję pochwalić się nowym obiektem. Jesienią na stadionie, przy ul. Botanicznej, rozbito sztuczne oświetlenie, ale kibicom doskwierał ziąb. Zawodnicy grali tylko

towarzysko. To była swoista parapełnówka, ale teraz czas na mecz o stawkę. Pogoda będzie wymiennie. - Chcemy umożliwić naszym mieszkańcom zobaczenie pięknego sztucznego oświetlenia, które również wywalczyliśmy w Budzie Obywatelskim dwa lata temu - tłumaczył porę rozpoczęcia meczu Tomasz Dzida, prezes klubu.

Wataha ma taki obiekt, że nie powstydziłoby się go nawet w Stanach Zjednoczonych. Matt Pineda, amerykański gracz Watahy bez skrępowania wysłał zdjęcia zielonogórskiej areny swoim znajomym zza oceanu.



Wataha gotowa na inaugurację! Stoją od lewej: Matt Pineda, Krystian Wójcik, Tomasz Dzida i Tomasz Pasiuk.

Fot. Marcin Krzywicki

- Mamy znakomity stadion, prawdopodobnie lepszy niż w moim liceum, a ja naprawdę grałem w świetnej

szkole. Zdecydowanie to jedna z najlepszych rzeczy, jaka tu jest - zapewnia Pineda.

Nowością jest też Liga Futbolu Amerykańskiego, do której Wataha zdecydowała się dołączyć. Rozgrywki są nowe, ale inauguracyjny rywal zielonogórczyków jest im doskonale znany. - Bardzo się cieszę, że zaczynamy mecz z Bielawą OWLS. W zeszłym sezonie przegraliśmy na wyjeździe, wygraliśmy u siebie. Obie drużyny chcą sobie coś udowodnić. Jesteśmy pewni, że jesteśmy lepsi niż przed rokiem, to nam daje poczucie wartości. Postaramy się to pokazać na boisku - wyznaje Tomasz Pasiuk, jeden z liderów Watahy.

„Wilki” chwalą się, że za nimi jeden z najlepszych okresów przygotowań w historii futbolu amerykańskiego w mieście. - Pozyskałiśmy największą liczbę nowych zawodników. Na murawie zobaczymy ok. 20 nowych zawodników, to nasz olbrzymi sukces - cieszy się Krystian Wójcik, trener Watahy. - Przepracowaliśmy całą zimę w siłowni. Taktycznie poprawiliśmy kilka rzeczy, które w poprzednich latach niekoniecznie się sprawdzały. Myślę, że jesteśmy w bardzo dobrej formie. Powalczymy o dobre miejsce w tabeli. (mk)

TENIS STOŁOWY

Czas pożegnać i zmian

Taku Takakiwa kończy swoją przygodę z ZKS-em Palmiarnia Zielona Góra. Japończyk wygrał dwa w pojedynki w meczu z 3S Polonią Bytom, ale pozostali zielonogórczykowie nie byli już tak skuteczni.

ZKS przegrał z Polonią 2:3, jednak po meczu cieszył się z jednego punktu, który definitywnie zamyka temat utrzymania w Lotto Superlidze. Spadek zielonogórczyków już nie grozi, gra o medale też nie. - Zostały trzy kolejki, które już nic

nie wniosą. Cel jest osiągnięty, choć przed sezonem wydawało się, że spadniemy - podsumowuje Lucjan Błaszczuk, kapitan ZKS-u, który zapowiada, że teraz, a także w kolejnym sezonie, szanse dostaną młodszy gracze. Przeciwnik bytomianom wystąpił Kamil Nalepa. 19-latek napsuł sporo krwi Czechowi Tomášowi Konečnemu, ale decydujące piłki należały do czołowego gracza polskiej ligi, który wygrał 3:2. - On ponad dziesięć lat gra w najwyższej lidze. Brakuje mi doświadczenia na pewno - ocenił skromnie Nalepa. - W planach jest granie młodymi i zobaczymy, jak to będzie. Będę dawał z siebie wszystko.

W Zielonej Górze dokonuje się swoista zmiana warty. Wcześniej, w Wieliczce, pożegnany mecz rozegrał weteran Joergen Persson. Przeciwnik bytomianom po raz ostatni wystąpił natomiast Taku Takakiwa. Japończyk ma przenieść się od nowego sezonu do Dekorglassu Działdowo. - Zaprzyjaźniłiśmy się z Taku, mieszkał u mnie, jest jak członek rodziny. Bardziej myślałem o tym, żeby jego pożegnanie dobrze wypadło - tłumaczy Błaszczuk swoje dwie porażki przeciwko tenistom stołowym Polonii Bytom. Ostatni mecz w tym sezonie ZKS rozegra 18 maja w Drzonkowie z Morlinami Ostróda. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wszędzie derby

Zielonogórczykowie solidnie postrzelali w ćwierćfinałach Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim, a w półfinale zmierzą się ze sobą: 16 maja TS Masterchem Przylep podejmie Falubaz Zielona Góra.

W ćwierćfinale TS wysoko pokonał Lubuszanina Drezdenko 4:0. Jeszcze w pierwszej połowie prowadzenie gospodarzom dał Sebastian Zukowski. Po przerwie dwa trafienia w odstępie dwóch minut dołożył Krzysztof Marczak. Wynik ustalił Patryk Walicht. -



Wojciech Popielecki
Fot. Marcin Krzywicki

Bardzo się cieszymy z tego awansu, bo tak jak przed rokiem chcemy zagrać w finale. Czekamy na półfinał z Falubazem - wyznał Wojciech Popielecki, kapitan TS-u (na zdjęciu). O finale marzy też drugi z zielonogórskich zespołów, który w ćwierćfinale rozgromił w Witnicy Czarnych 8:1. Zanim derby w pucharze, to wcześniej ligowe pojedynki „po sąsiedzku”. W III lidze Falubaz podejmie w tę sobotę, 21 kwietnia, Stilon Gorzów. Początek meczu o 16.00. O tej samej porze w „okręgówce” Zorza Ochla zmierzy się z Piastem Iłowa, natomiast w A klasie Drzonkowiak Racula powalczy z TKKF Chynowianką Zielona Góra. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 258

Pusty plac i będzie tutaj poczta

Widzicie ten pusty plac na zdjęciach poniżej? Tak, to samo centrum miasta. 55 lat temu padła publiczna deklaracja, że przy ul. Bohaterów Westerplatte na pewno powstanie Klub MPiK, poczta i dom handlowy. Wszystko jest gotowe od lat, nic, tylko budować.

- Czyżniewski! Czyżbyś znowu szukał jakiegoś historycznego odniesienia do mycia patelni? U ciebie czasami minie aż kilka dni zanim, po stwierdzeniu że idziesz posprzątać w kuchni, rzeczywiście tam posprzątasz. A jak było z Bohaterów Westerplatte? - nie wiem czemu, ale moja żona bywa złośliwa.

16 kwietnia 1963 r. „Gazeta Zielonogórska” (dzisiaj „Gazeta Lubuska”) poinformowała, że w przyszłym roku (czyli w 1964) rozpocznie się budowa gmachu Klubu MPiK. U zbiegu ulic Westerplatte i Warskiego.

- Budynek będzie czteropiętrowy. Dokumentacja jest już gotowa - donosiła „GZ”. - Klub MPiK zajmie parter i piętro. Będą tu sale wystawowe, sale do nauki języków obcych, salon telewizyjny, kawiarnia, czytelnia, sale odczytowe, salon filatelistyczny itp. Górne piętra gmachu zajmie „Ruch”. Koszt budowy wyniesie ponad 6 mln zł.

O samym pomysle zabudowy terenu pomiędzy ul. Warskiego (ten fragment ulicy dzisiaj już nie istnieje) a placem przed KW PZPR (dzisiaj Centrum Biznesu) myślano już od wielu lat.

Na początku stycznia 1961 r. rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs na budowę gmachów poczty i PDT. Wpłynęły 22 propozycje. Pierwsze miejsce zajęli architekci: Henryk Borowy, Zbigniew Jaroszyński i Andrzej Kocięcki z Warszawy.

Kilka dni po ogłoszeniu wyników „Gazeta Zielonogórska” opublikowała, 20 stycznia 1961 r., makietę przedstawiającą zarys trzech planowanych tutaj budynków z uwagą, że „tak będzie za kilka lat”. Redaktorzy nie pomylili się, budynki powstały za kilka lat. Kilka, czyli 7 lat (poczta), 8 lat (Klub MPiK) oraz 15 lat (PDT, czyli DT Centrum).

Były plany, były gotowe projekty a czas płynął. Budowa miała się zacząć w 1964 r. - nie zaczęła się. W końcu, w maju 1965 r., na plac budowy wjechały pierwsze koparki. Zaczęto ryc fundamenty pod Klub MPiK. To ten budynek miał stać pierwszy. W drugim kwartale 1967 r.

- Wkraczamy w okres pełnego i ostatecznego zagospodarowania głównej arterii komunikacyjnej miasta - ul. Boh. Westerplatte - pisała „GZ” 26 maja 1965 r. I dalej rozpisывała się o kolejnych planach. - Mają tu stać biurowce kilku instytucji i przedsiębiorstw,



Rok 1965. Na plac budowy wjeżdża pierwsza wywrotka. Tutaj stanie Klub MPiK. W oddali widać konstrukcję gazowni.

Fot. Czesław Łuniewicz/ Archiwum Państwowe



To samo miejsce i ten sam czas. Tym razem fotoreporter stanął z drugiej strony placu - z tyłu widzimy gmach KW PZPR (dzisiaj Centrum Biznesu).

Fot. Czesław Łuniewicz/ Archiwum Państwowe

m.in. NBP, PKO oraz pawilony handlowe i usługowe. Przedłużeniem ul. Boh. Westerplatte jest już ul. Reymonta, w przyszłości będzie odcinek łączący tę ulicę z ul. Krośnińską. Odcinek ten przebiegnie prawie w linii prostej od miejsca, gdzie łączy się ul. Reymonta z ul.

Reja, przez ul. Krakusa do Krośnińskiej. Przy tej nowej ulicy zamierza się zlokalizować gmach biblioteki wojewódzkiej, obiekty socjalne oraz budynki mieszkalne.

Krótko mówiąc, zapowiedziano budowę al. Wojska Polskiego. Mowa była też o

wybudowaniu wiaduktu nad torami z ul. Wyspiańskiego.

- Zanim powstała poczta i MPiK, z obu stron ul. Boh. Westerplatte były dwa skwerki. Często przebiegałam na drugą stronę pobawić się na kortach tenisowych. Podobała mi się ta dziwna czerwona ziemia

- opowiadała mi Krystyna Leśniak, która mieszkała w nieistniejących już domach na wprost poczty. Dzisiaj, w tym miejscu stoi galeria Graffit. - Nie było też problemów z dotarciem do podstawówki nr 3 (dzisiejszy ODN) - wystarczyło przejść przez dziurę w płocie lub pójść na

około ul. Warskiego do ul. Chopina i skręcić do szkoły.

Inwestycja się przeciągała. Jako pierwsza gotowa była poczta główna. Uruchomiona została w 1968 r. Na 1.160 mkw. powierzchni zorganizowano 10 okienek do obsługi klientów. Zwolnione miejsce na poczcie, przy pl. Lenina, przeznaczono na centralę telefoniczną. Był to pierwszy zupełnie nowy budynek poczty na Ziemi Lubuskiej. I od razu narzekano, że budynek jest za mały i nie może dobrze pełnić swoich funkcji. Działa do dzisiaj.

Klub MPiK swoje podwoje otworzył, 19 czerwca 1969 r., z dwuletnim poślizgiem względem pierwotnych planów. Wcześniej klub mieścił się w baraczkach na rogu ul. Kupieckiej i Żeromskiego, czyli późniejszej Cepelii (w tym miejscu jest teraz charakterystyczny sklep z obuwiem).

To był początek wielkich zmian. Spychacze wjechały na teren wzdłuż ul. Nowomiejskiej (później Warskiego). To kwartał pomiędzy ul. Bohaterów Westerplatte, Kupiecką i Chopina. Wszystkie poniemieckie domy zrównano z ziemią. Zarówno nędzne chałupy, jak i okazałe kamienice. Stworzono miejsce pod budowę wieżowców zielonogórskiego City, ale to już inna historia.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz

WARTO TAM PÓJŚĆ

● Kto lubi i ceni sobie winiarskie tradycje miasta, powinien wybrać się na spacer winiarski, który poprowadzą Przemysław Karwowski i Szymon Płociennik. Samemu będzie można sprawdzić, dlaczego nosimy miano Winnego Grodu. Początek w sobotę, godz. 11.00. Miejsce zbiórki - Stary Rynek, przy wejściu do informacji turystycznej. Spacer potrwa ok. 1,5 godziny.

● Już prawie nikt o tym nie pamięta, ale przed laty, w Grünbergu, pracowało wielu górników węgla brunatnego. To była ważna gałąź miejscowej gospodarki. Historię górnictwa węgla brunatnego w naszym mieście przypomni Agnieszka Gontaszweska, ekspert w tej dziedzinie, autorka książki o zielonogórskim górnictwie. Wtorek, 24 kwietnia, godz. 16.00, biblioteka wojewódzka.



BUDŻET OBYWATELSKI

Zielona Góra 2019



Budżet Obywatelski 2019 – ruszają konsultacje!

Do rozdysponowania jest 6 milionów złotych!

● Zadania zgłaszane do Budżetu Obywatelskiego będą podzielone na następujące kategorie:

1. Zadania ogólnomiej-
skie, na które przeznaczona
zostanie kwota w wysokości
1/3 z kwoty przeznaczonej
na Budżet Obywatelski na
rok 2019 r. (2 mln złotych);
2. Zadania okręgowe, lo-
kalizowane na obszarach
pięciu okręgów, na które
przeznaczona zostanie
kwota w wysokości 2/15 z
kwoty przeznaczonej na
Budżet Obywatelski na rok
2019 r. na każdy z 5 okrę-
gów. (200 tysięcy złotych na
jedno zadanie).

● Granice okręgów Budżetu
Obywatelskiego dla zadań
okręgowych widoczne są
na mapie, str. II.

● Koszt jednego zgłoszone-
go zadania nie może prze-
kroczyć dla zadania ogóln-
nomiejskiego 1.000.000 zł,
a dla zadania okręgowego
200.000 zł.

● Zgłoszenia zadań do Bu-
dżetu Obywatelskiego
może dokonać:

1. Każdy mieszkaniec
Miasta Zielona Góra, który
kończy 13 lat w roku 2017;
2. Instytucje publiczne,
organizacje pozarządowe
oraz podmioty wymienione
w art. 3 ust. 3 ustawy o dzia-

łalności pożytku publiczne-
go i wolontariacie działające
na terenie Miasta Zielona
Góra.

● Składanie przez mieszk-
kańców propozycji zadań
do projektu budżetu na
2019 rok w ramach Bu-
dżetu Obywatelskiego do
20 maja 2018 r. Zgłosze-
nia zadania należy doko-
nać na formularzu.

● Wypełniony i podpisany
formularz należy złożyć
w Biurze Obsługi Inter-
esantów (parter) Urzędu
Miasta Zielona Góra w
godzinach funkcjonowa-
nia lub w siedzibie Biura
Analiz i Rozwoju Urzę-

du Miasta Zielona Góra,
przy al. Niepodległości
13, albo przesłać zeskan-
owany oryginał dokumen-
tu pocztą elektroniczną
na adres budzet2019@um.zielona-gora.pl.

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego 2019

1 maja 2018
- START BO 2019

Od 1 maja do 18 maja -
składanie przez mieszkań-
ców propozycji zadań do
projektu budżetu na 2019
rok w ramach Budżetu Oby-

watelskiego oraz prowadze-
nie akcji informacyjnej.

11 maja i 18 maja - konsul-
tacje w sprawie wypełniania
wniosków do BO 2019 - ra-
tusz, sala 11, od godz.14.00
do godz. 17.00

Od 20 maja do 10 czerwca
(cztery etapy) - weryfikacja
propozycji mieszkańców
przez Urząd Miasta Zielona
Góra

Etap I - 21-25 maja - we-
ryfikacja formalna ze stro-
ny Urzędu Miasta Zielona
Góra.

Etap II - 28 maja-30 maja
- tryb odwoławczy - ewen-

tualna korekta wniosków
przez wnioskodawców.

Etap III - 1 czerwca - po-
danie do publicznej wiado-
mości zweryfikowanej listy
zadań.

Etap IV - 2-10 czerwca -
kampania promocyjna zgło-
szonych wniosków.

Od 11 czerwca do 30 czerwca
- głosowanie nad propozy-
cjami zadań.

Od 2 lipca do 30 lipca
- liczenie głosów przez
Urząd Miasta Zielona Góra.

Do 31 lipca - ogłoszenie
wyników konsultacji.

Budżet Obywatelski: zasady i terminy

- Jest pan jedną z osób odpowiedzialnych za przygotowanie oraz nadzorowanie realizacji Budżetu Obywatelskiego w naszym mieście. Czy mógłby pan przybliżyć plany władz miejskich dotyczące realizacji Budżetu Obywatelskiego na 2019 rok?

Piotr Dubicki, urząd miasta: - Budżet Obywatelski na rok 2019 zaczynamy już w maju. Od pierwszego maja mieszkańcy mogą zgłaszać swoje propozycje zadań. Tak jak w zeszłym roku mogą to zrobić w Biurze Obsługi Interesantów (parter) Urzędu Miasta Zielona Góra w godzinach jego funkcjonowania lub w siedzibie Biura Analiz i Rozwoju Urzędu Miasta Zielona Góra, przy al. Niepodległości 13, albo przesłać zeskanowany oryginał dokumentu pocztą elektroniczną na adres budzet2019@um.zielona-gora.pl. Głosowanie nad propozycjami zadań do realizacji rusza od 11 czerwca i potrwa trzy tygodnie.

- Jaki jest powód przyspieszenia działań w sprawie Budżetu Obywatelskiego?

- W związku z wciąż trwającymi zmianami w prawie dotyczącym konsultacji społecznych (Dz.U. 2018 poz. 130), obligującymi samorządy do wprowadzania zmian w budżetach obywatelskich, nie istnieją jeszcze faktyczne podstawy do stworzenia prawidłowej uchwały Rady Miasta. Wprowadza się więc zarządzeniem Prezydenta Miasta Zielona Góra zasady dotyczące uruchomienia Budżetu Obywatelskiego 2019 w celu podtrzymania procesów konsultacyjnych dla mieszkańców.

- Projekty mieszkańców będą weryfikowane przez urzędników miasta, na co trzeba zwrócić uwagę, żeby projekt nie został odrzucony?

- Proszę o zwrócenie szczególnej uwagi na to, aby formularz był wypełniony poprawnie. Należy podać nazwę projektu, opis zadania oraz stworzyć wstępny kosztorys. Wniosek powinien też zawierać dokładną lokalizację, aby urzędnicy mogli zweryfikować, czy działka, na której ma być realizowana inwestycja, jest własnością miasta. Opcjonalnie i w miarę możliwości prosimy o zrobienie wizualizacji, która pozwoli na to, aby zarówno urzędnicy, jak i mieszkańcy, mogli zobaczyć, jak będzie wyglądał zrealizowany projekt.



Piotr Dubicki

Fot. Urząd Miasta

- Czy będzie możliwość uzyskania pomocy w napisaniu projektu, konsultacji jego założeń, poprawy wniosku?

- Tak, tegoroczny harmonogram Budżetu Obywatelskiego przewiduje konsultacje dotyczące wypełniania wniosków. Mieszkańcy będą mogli uzyskać pomoc 11 i 18 maja w zielonogórskim ratuszu. Zapraszam wszystkich tych, którzy mają wątpliwości, do skorzystania z tej możliwości. Jeśli jednak pojawią się jakiegokolwiek błędy formalne w złożonych już wnioskach do urzędu miasta, będzie możliwość korekty błędnie wypełnionych formularzy w celu uzupełnienia brakujących danych. Mieszkańcy, których propozycje zadań ze względów formalnych zostaną odrzucone, będą poinformowani o tym, że mogą w trybie odwoławczym poprawić złożony przez siebie wniosek.

- Czy utrzymany zostanie podział na okręgi i na ile projektów można będzie oddać swój głos?

- Podział na okręgi zostanie utrzymany. Miasto, tak jak w zeszłym roku, jest podzielone na pięć okręgów, przy czym mieszkańcy nie muszą głosować na zadanie zlokalizowane w swoim okręgu. Zmiana nastąpiła co do ilości głosów, które mogą oddać. W tym roku jest to jeden głos na zadanie ogólnomiejskie i trzy głosy na zadania okręgowe. Ważną informacją jest to, że każdy mieszkaniec może głosować tylko raz. Także, proszę, o dokładne zapoznanie się

z listami zadań i wybranie tych projektów, które państwa zdaniem są najlepsze.

- Czy w tym roku przewidyje się kampanię promocyjną Budżetu Obywatelskiego?

- Chcemy, aby o Budżecie Obywatelskim 2019 było głośno. Dlatego z kampanią promocyjną ruszamy już w maju. Na terenie miasta będą zlokalizowane bilbordy informujące, że w Zielonej Górze rusza Budżet Obywatelski. Przygotowaliśmy też odświeżone logo kampanii, które przyciąga i w prosty sposób informuje, że zadania realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego 2019 to zadania dla społeczeństwa i to mieszkańcy zdecydują, na co zostaną wydane pieniądze. Kampania jest podzielona na dwa etapy. Pierwszy ma za zadanie informować mieszkańców, że w mieście rozpo-

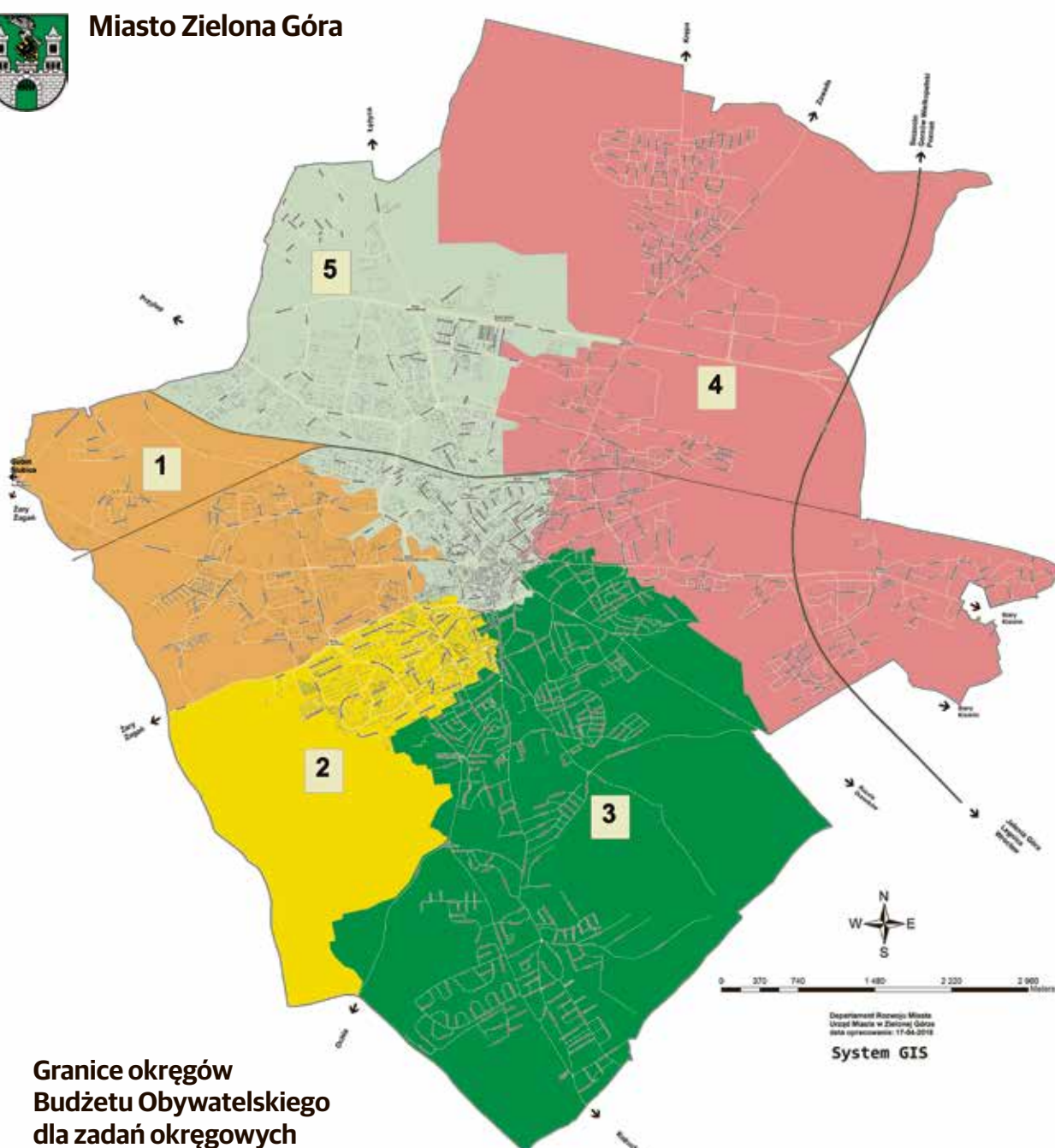
częły się działania związane z Budżetem Obywatelskim 2019. Kolejny etap będzie zachęcać mieszkańców do oddawania głosów na wybrane przez siebie zadania.

- Jak będzie przebiegać głosowanie?

- Głosowanie będzie przebiegać podobnie jak w latach ubiegłych. Głosy można oddawać od 11 do 30 czerwca. Wypełnioną kartę do głosowania należy wrzucić do urny znajdującej się w Urzędzie Miasta Zielona Góra, przy ulicy Podgórnej, lub w siedzibie Biura Analiz i Rozwoju Urzędu Miasta Zielona Góra. Oczywiście, istnieje też możliwość oddania głosu drogą elektroniczną. Przypominam, że głosować można tylko jeden raz. Więc jeśli ktoś oddał już głos w formie elektronicznej, nie może ponownie zagłosować, wrzucając kartę do głosowania do urny.



Miasto Zielona Góra



Granice okręgów Budżetu Obywatelskiego dla zadań okręgowych

Jak ożywić lokalną społeczność

Bardzo często projekty realizowane z Budżetu Obywatelskiego mają charakter jednorazowy – droga, chodnik, oświetlenie czy plac zabaw. Jest jednak w naszym mieście przykład ulicy, która zmienia się każdego roku dzięki środkom z Budżetu Obywatelskiego.

Mieszkańcy ulicy Chmielnej oraz Grupa Inicjatywna z ul. Chmielnej (Emilka, Paulina i Agnieszka) sprawili, że ich otoczenie wciąż się zmienia, pięknieje, przede wszystkim staje miejscem do rekreacji i wypoczynku.

W listopadzie 2016 roku, ku ogromnemu zadowoleniu i satysfakcji mieszkańców, do użytku oddane zostało „Rodzinne sportowisko” – boisko, plac zabaw i teren rekreacyjny w jednym. Projekt powstał w oddolnym procesie konsultacyjnym, w którym to mieszkańcy decydowali, jak ma wyglądać ich wymarzone podwórko.

- Długo walczyliśmy o powstanie tego terenu rekreacji dla setek dzieci i młodzieży, które zamieszkują okoliczne wieżowce i bloki. Czuliśmy wielką dumę, że udało się zrealizować ten projekt, nie spodziewaliśmy się, że to dopiero początek zmian na naszej ulicy – mówi Emilia Kondrad, jedna z liderów Grupy Inicjatywnej z ul. Chmielnej.

Mieszkańcy poczułi w sobie ogromną siłę i rozbudzili ochotę na kolejne projekty. W 2017 roku, ul. Chmielna wystartowała w Budżecie Obywatelskim z projektem „Chmielowa kolorowa”, w ramach którego na czterech ogromnych zbiornikach



Murale 4 żywioły - Ziemia, obok na zdjęciu - sąsiedzkie sadzenie kwiatów

wodnych powstają murale 4 żywioły – powietrze, woda, ziemia i ogień. Zaprojektowane i wykonane przez lokalnych artystów: Jakuba Bitkę i Łukasza Chwałkę. Tematyka murali konsultowana była z mieszkańcami, którzy przez lata z okien oglądali cztery szare, szpecące okolice zbiorniki.

- Zналиśmy tematykę murali, które powstaną. Wie-

dzieliśmy, że będą to 4 żywioły. Nie zналиśmy jednak projektu. Każdego dnia przy kawie, zerkając przez okno, widzieliśmy, jak szare zbiorniki zmieniają się w dzieło sztuki – mówi Jola Wojkiewicz, mieszkanka bloku przy ul. Chmielnej.

Udany projekt zachęcił Grupę Inicjatywną i mieszkańców do dalszych działań. W Budżecie Obywatelskim

2018 roku zgłoszony został projekt „Przygoda, Wyzwanie – tor przeszkód dla dorosłych”. Lasy w okolicy ul. Chmielnej są jednym z ulubionych terenów rekreacyjnych mieszkańców Zielonej Góry. Ciekawe ukształtowanie terenu, duża ilość ścieżek i piękna przyroda zachęcają do rekreacji.

- Sama uczestniczyć w biegach z przeszkodami, teraz



Fot. Grupa Inicjatywna z ul. Chmielnej

będzie można ćwiczyć i przygotowywać się do zawodów na świeżym powietrzu pośród pięknej przyrody. Powstanie też kolejne miejsce, które wyciągnie mieszkańców z domów i zachęci do ruchu na świeżym powietrzu – mówi E. Kondrad, pomysłodawczyni projektu.

Projekty zaktywizowały i rozbudziły potrzeby miesz-

kańców, ale też nauczyły ich dbania o własną okolicę. Sąsiedzkie sprzątanie placu i sadzenie kwiatów to na ul. Chmielnej już norma i świetna zabawa.

Zapraszamy 21 kwietnia, godz. 14.00, na wielkie sprzątanie lasu, w którym ma powstać tor przeszkód! Po sprzątaniu ognisko i kiełbaski.

Agnieszka Opalińska

Droga do stadionu marzeń

Profesjonalny stadion, profesjonalna drużyna, najwyższa półka rozgrywek i sponsor tytularny. Takie marzenia da się realizować za sprawą Budżetu Obywatelskiego, jaki oferuje swoim mieszkańcom Miasto Zielona Góra. Klub Futbolu Amerykańskiego Wataha Zielona Góra jest jednym z najlepszych przykładów, jak inwestycje z Budżetu Obywatelskiego pomagają w rozwoju i osiągnięciu ambitnych celów.

Wszystko zaczęło się od grupy entuzjastów, którzy postanowili w Zielonej Górze zawiązać drużynę futbolu amerykańskiego. To, co dotąd oglądaliśmy na amerykańskich filmach, stało się faktem – w mieście pojawili się zawodnicy ubrani w kaski i ochraniacze. Wszystko własnymi siłami, z własnych środków, gdy okazało się, że władze miasta posiadają instrument, który pozwala wywalczyć działania, które pozostawały poza zasięgiem finansowym drużyny ówczesnych Dragonsów.

Jakie było marzenie? Zbudować stadion do futbolu amerykańskiego, taki porządny, z prawdziwego zdarzenia. Taki, na którym z dumą byłibyśmy w stanie rozegrać poważny mecz, zaprosić kibiców czy też przyjąć delegację ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA).



Trening na nowym boisku

Fot. Archiwum WATAHA Zielona Góra

Działacze ówczesnego stowarzyszenia sportowego zgłosili taki pomysł do Budżetu Obywatelskiego. Czy sądzili, że ktoś go poprze? Czy zdawali sobie sprawę, że Zielona Góra jest otwarta na nowe dyscypliny sportu? Czy wierzyli w to, że miasto

im pomoże? Wątpliwości było mnóstwo, pytań bez odpowiedzi również, ale determinacja i wola dotarcia do celu wygrała. Dragonsi przeprowadzili dużą akcję promocyjną, zbierali podpisy pod projektem budowy stadionu, gdzie tylko

się da, zaangażowali duże siły osobowe, by dotrzeć do szkół, mieszkańców osiedli i poprosić ich o podpis stanowiący wyraz poparcia dla ich idei. I udało się.

Poparcie było olbrzymie, przekroczyło najsmiel-
sze oczekiwania drużyny.

Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, widząc zaangażowanie Dragonsów, powiedział: - Ten pomysł, choć kosztowny, zasługuje na wsparcie, nawet jeśli należałoby do niego dołożyć trochę więcej środków z budżetu.

Stało się. Profesjonalny stadion do futbolu amerykańskiego w Zielonej Górze został zbudowany, przy ul. Botanicznej 66, tuż za bursami. Na niezagospodarowanym dotąd terenie powstał na wskroś profesjonalny obiekt sportowy, z widownią, z imponującymi bramkami, z oświetleniem.

Jak to się wszystko przekłada na sukces i rozwój? Inwestycja z Budżetu Obywatelskiego Miasta Zielona Góra trafia do realizacji, zawodnicy otrzymują porządny stadion, poprawiają swoje osiągnięcia sportowe, awansują do ekstraklasy i... pojawia się poważny

sponsor, Wataha Sp. z o.o. Drużyna w ciągu zaledwie dwóch lat zyskała obiekt – idealne miejsce do przeprowadzania treningów, rozgrywania poważnych meczy w ekstraklasie LFA, zyskała sponsora i uległa pełnej profesjonalizacji. Dzisiejszy KFA Wataha Zielona Góra to niemal zawodowy zespół futbolistów stających w szranki z najlepszymi drużynami w Polsce. Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu udało się spełnić marzenia. Teraz czas na pisanie nowej historii stadionu, zapisywanie ich kart sukcesami i zwycięstwami. Warto się o tym przekonać już w najbliższą sobotę, 21 kwietnia, gdzie właśnie na stadionie, przy ul. Botanicznej 66, o godz. 18.00 nastąpi inauguracja występów KFA Wataha Zielona Góra w Lidze Futbolu Amerykańskiego.

Przemysław Kobus

Patelnia gęsich wątróbek

Nad Park Kolei Szprotawskiej wdarł się przejmujący krzyk dzikich gęsi znad Gęsika. Wyszedłem na balkon i spojrzałem w górę. Znów padał śnieg. Tym razem śnieżnobiały. Odkąd w Budżecie Obywatelskim 2035 wygrały smogowe killerusy, zdarzało się tak coraz częściej.

Tomasz zmywał w kuchni. Zachował jednak dziennikarską czujność.

- Bawią się inteligentnymi ławkami. Miłośnicy „Jeźdźcy na zegarek” - W Tancbudzie skończyli zajęcia.

Wtem wszystko utonęło w niesamowitym gwizdzie, coś świsnęło, buchnęło i wałnęło.

Nie zdążyłem sprostować Tomasza, że łabędzie nie gęsi, nieme są. Poprzez ten straszliwy gwizd i świst dotarł do mnie odgłos spadającej na podłogę patelni...

Tomasz patrzył w dół, spod tej swojej całkiem już siwej czupryny, znad białych wąsów. Na podłodze wałyły się resztki budki dla jerzyków.

- Wnuczka znów mi nawali bazgrołów, na cały reporterski notes.

- Masz wywiad z Kaliszukiem...?

- Tak, na 7. kadencję Kubickiego, Kaliszuk ściągnął z Banku Światowego dotację na odbudowę kolei miejskiej wzdłuż Zielonej Strzały... Dziś zebranie Komisji społecznej: wnuk Ławieńskiego, córka Fularza i jakiś wychowanek Kizimowicza...

- A patelnia... - spojrzałem wymownie, ze współczuciem wieloletniego czytelnika.

- Żona u szwagierki na Chynowie, ustalają, które ulice wejdą do Budżetu Obywatelskiego. Wracą po jutrze. Gorzej z wnuczką... Na jutro wszystkie przedszkolaki mają przynieść budki, w środę wieszają je ci od upiększania miasta. Rewitalizacja zaptaszenia w ramach poprzedniego Budżetu Obywatelskiego.

Ująłem go pod ramię. Spojrzeliśmy sobie bardzo znacząco w oczy. Kiwnęli-



Autor tekstu, Mieczysław J. Bonisławski (na zdjęciu z lewej), promuje rozbudowę Parku Kolei Szprotawskiej, jeżdżąc drezyną po deptaku

Fot. Krzysztof Grabowski

śmy nieznacznie. Doskonale rozumieliśmy, co to znaczy.

W skansenie szprotawianki jak zwykle tłumy. Pod wiszącym nad miastem kolorowym laserowym napisem „Zielona Góra” parkowały cztery autokary. Wybraliśmy inteligentną ławkę. Siedział tu tylko jeden kawaler. Grzebał w instalacji. To był młodociany radny.

- Co się stało? - zagaił Tomasz.

- A nic - odpowiedział młodociany radny. I dalej potoczyła się już barwna, mroząca krew w żyłach opowieść.

- Postawiliśmy z Budżetu Obywatelskiego te inteligentne ławki. Wszyscy chwalą, najbardziej te na deptaku. Jedna, w Parku

Kolei, ciągle nawala. Mówią, że w jednym miejscu nie mogą żyć zgodnie zadania od różnych grup zbierających głosy.

- Przyszła ta elegancka pani, Barbara Marcinów, rzecznik praw. Włączyła program „Nastroje Wzgórz Piastowskich”, aby słuchać śpiewu ptaków, a tu się włączył krzyk gęsi i zaraz potem nagranie ruszającego parowozu... Znowu awaria.

Spojrzeliliśmy z Tomaszem za siebie. Pierwszy parowóz w skansenie, odnaleziony przez Szymona Skibińskiego w Beskidach, TKh1-20 „Wiesiek”, nazwany tak imieniem burmistrza Czerwieńska, stał pod starym semaforem z Kłobuczyna. Nigdzie się nie wybierał.

- Pamiętasz 2021?

Tomasz uśmiechnął się.

- 150-lecie kolei w Zieloncu. Przywieźliście do skansenu odremontowaną osobówkę i parowóz. Niegotowy do jazdy. Dopiero w 2028 wyjechał po remoncie na szlak. Amerykanie pożyczili go na paradę w Baltimore, na 200-lecie pierwszej linii kolejowej w Ameryce.

- Baltimore and Ohio Railroad.

Rozsiadłem się. Lata robią swoje.

Młody radny bezradnie grzebał. Przed oczami stanął mi Sławek Fedorowicz i Mirek Kłosiński. Zakładaliśmy światłowód, by potem zainstalować interaktywne tablice edukacyjne. Przy wagonie towarowym z Pi-

kardii, przy skrajniku spod Sulechowa, przy obrotnicy spod Szczytnej Śląskiej... Kiedy to było?

- A pamiętasz Budżet Obywatelski, gdy głosowaliśmy na instalację światłowodu?

Tomasz skinął siwą głową.

- Bodaj 2019?

Odsunąłem młodego. Grzebałem i ja, nagle gwizd, świst i buch! Poprawiłem. Zakwiliło ptasze.

- Proszę. Różni ludzie mogą wymyślać różne cudenka obywatelskie, które buduje się obok siebie. Mogą też zbierać razem głosy. Pamiętasz naszego Zuba? Wygodę? Szczypior-nistów?

- Spójrz na listę: 3 remonty dróg. A tutaj - remont

drogi, odnowienie obrotnicy, takiej jaka była w browarze, punkt wymiany zielonogórskich pocztówek i zdjęć przy ratuszu. Wygląda lepiej?

Stuknąłem w klawiaturę interaktywnego przewodnika, jakich kilka było w Parku szprotawki. - Popatrzcie na fotę.

Spojrzelili. Obok ratusza stała ręczna drezyna. O wachę opierał się Szambelan.

- Zima 2016. Zbieraliśmy głosy na sprowadzenie szyn i skrajnika i na remont schroniska dla młodych matek z małym dzieckiem. O - a tu.

Kilka osób ustawia wagon towarowy.

Spojrzeliliśmy na żuraw i obrotnicę. Wagon jest, już nie sam, ma towarzystwo. Osobówka i „trupia główka” - specjalny wagon do przewozu wina w beczkach. Wyłazek z Grünbergu.

- To było...

- 2017. Osobowy - 2021, wi-niarski - 2025. O, zobaczcie.

Dzieci zbierają śmieci spod wagonu. Bawią się na drezynie.

- Hej, staruszk.

Szturchaniec w ramię. Drugi w drugie.

- O, mój doktor Górski!

- Jak wątroba? Działa jeszcze? A leki?

Młody z atencją zszedł z ławki.

- Gdy cię widzę, boję się, że zbudujesz trasę rowerową wzdłuż naszej kolejki turystycznej...

- Jeździecie tymi wagonikami od ratusza i planetarium do skansenu kolejki. Przyszły prezydent docenia tę atrakcję turystyczną i jej ojca, Pawła Kaletę. A rowery to przeżytek. W Europie wyprowadza się je z miast.

Tomasz ożywił się.

- To już?

- W następnej kadencji.

- Doczekałeś. Zmiana warty, zaślezyłeś...

- Zacząłeś od Budżetu Obywatelskiego. Ten pierwszy, w 2013? Wtedy tak zaskoczyliście tą Zieloną Strzałą. Metodą, wynikiem. Myślałeś, że to tak się potoczy, od głosów z ulicy do fotela prezydenta...?

Nagły krzyk. Od strony symulatora.

- Co to?

- A, wnuk włączył na symulatorze program wykopalisk i coś wykopał, pod kozłem oporowym, tym ze Zbąszynka - rzucił Bartek Gruszka.

Wstaliśmy. Faktycznie, chłopak machał wydrukowaną w 3D... patelnią.

Górski wybuchł śmiechem. Trącił Tomasza.

- Patelnia, model z 2018. Popatrz, jaka niedomyta...

Mieczysław J. Bonisławski



Grupa wolontariuszy ustawia w Skansenie Kolei Powiatowych w Parku Kolei Szprotawskiej wagon towarowy z 1915 r.

Fot. Adam Sowa



Grupa członków szkolnego koła miłośników kolei szprotawskiej przy Szkole Podstawowej nr 1 na terenie Parku Kolei Szprotawskiej.

Fot. Ze zbiorów Bożeny Waszczyk